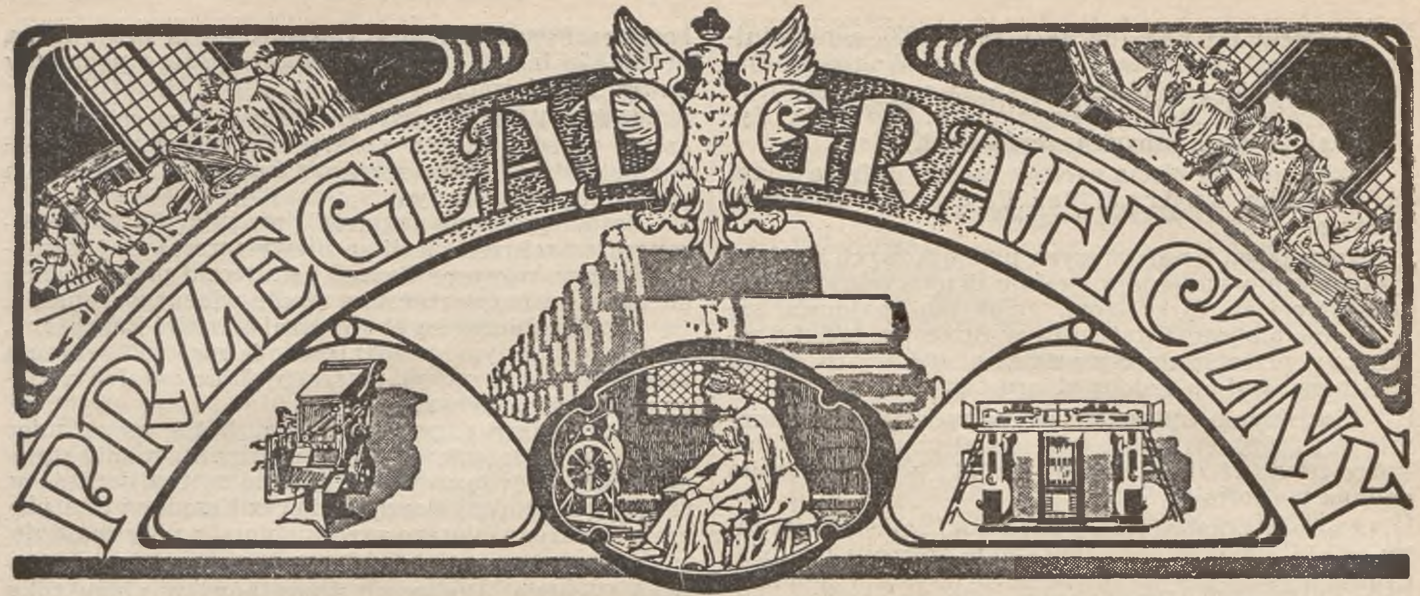
Nr. 49. Poznań, dnia 5 grudnia 1925. Rocznik 6



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Organ Stowarzyszenia Drukarzy i pokrewnych zawodów Polski Zachodniej z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty
Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Zebranie ogólne

Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

odbędzie się

w czwartek, dnia 10 grudnia r. b.

o godz. 3,30 po południu w lokalu związkowym w Poznaniu przy Starym Rynku 4.

Na porządku obrad:

1. Sprawy „Wspólnoty Graficznej".
2. Pogląd na obecne położenie gospodarcze przemysłu graficznego.
3. Wolne głosy.

Przedtem o godzinie 3

odbędzie się

Posiedzenie Zarządu Głównego.

Sekr. gen.: *Kryg.*

Ogólny zarys historyczny grafiki.

(Ciąg dalszy.)

VI. Technika drzeworytownictwa (ksylografja).

1. Stare manipulacje: cięcie nożem w drzewie podłużnem. (1400—1800.)

Muzea, bibljoteki i starsze oficyny drukarskie są po dziś dzień w posiadniu starych drzeworytów lub odbitek z nich, jednakże mało znaną jest technika dawniejsza wykonywania pierwotnych drzeworytów. Wiadomo nam tylko, że drzeworyty ówczesne wykonywano na drzewie p o d ł u ż n e m, a używano do tego drzewo jabłoni, gruszki, buku, czereśni lub wiśni.

Do wycinania rycin posługiwano się specjalnym nożem, którego ostrze skonstruowano ze sprężyny zegarowej, szerokości mniejwięcej 5—6 mm, długości 12—15 cm. Sprężyna ta ścięta była w ostrym kącie i zaopatrzona rękojeścią z dwóch składanych części drzewa. Rękojeść po umieszczeniu sprężyny, wystającej z niej o ⅓ część, zawinięto sznurem.

Prowizorycznym tym nożem posługiwano się w ten sposób, że każde cięcie wykonywano mniejwięcej ku sobie, każda linja rysunku musiała być z dwóch stron wygładzona.

Było to przedsięwzięcie nadzwyczaj trudne, ponieważ drzewo podłużne było materjałem nieodpowiednim. Musiano się więc swego czasu ograniczyć na wykonania zwyczajnych rysunków kreskowych bez cieniowań. Do zagłębienia miejsc białych czyli niedrukujących używano dłut pomocniczych.

Zaczątki cięcia rycin w Niemczech sięgają do wieku XIV. Pierwotni drzeworytownicy byli zwyczajnymi rzemieślnikami, którzy podług swych niezaradnych i niezgrabnych rysunków wykonywali ryciny dla ogółu ku jego zbudowaniu, pouczeniu i zabawie. Wygląd rycin takich był surowy; ograniczono się jedynie na wykonywaniu ogólnych zarysów rysunku bez cieni i perspektywy.

Technika cięcia rycin powoli jednakże przyjęła formy artystyczne, gdy zaczęto je uzupełniać kreskowaniem, cieniowaniem i zobrazowaniem perspektywy. Było to około r. 1490, gdy znakomici malarze W o h l g e m u t h, D ü r e r i inni rozpoczęli wykonywać rysunki swe wprost na drzewie i częściowo sami wycinali.

Michał W o h l g e m u t h, ur. 1434 r. w Norymbergu, a zatem współczesnik Gutenberga, był pierwszym, który rysunki swe wykonywał dla ówczesnego właściciela drukarni Antoniego Kobergera w Norymbergu, nakładcy najrozmaitszych wspaniałych i pięknych dzieł rycinowych.

Sztukę cięcia rycin podnieśli do wyżyn D ü r e r, H o l b e i n i B r u c k m e i e r.

Albrecht Dürer (ur. 1471, um. 1528), syn złotnika, rozpoczął naukę swą w r. 1486 u Wohlgemutha. W latach 1496—1498 ukazuje się cała serja kliszy jego (Objawienie św. Jana), następnie do r. 1504 serja „Życie Marji" i wiele innych przepięknych kliszy.

Jako mistrze cięcia rycin z czasów Dürera znani są Hieronim Andrea, Jan Frankh i Wolfgang Resch.

Jako jeden z najstarszych pamiątkowych druków rycinowych wymieniają ogólnie druk ryciny, przedstawiającej św. Krzysztofa. Druk ten znajdował się w zbiorze bibljoteki Karturów w Buxheim, później zakupiony przez lorda Spencera dla zbioru swego w Athorp; jest on ozdobą zbioru tego.

Cięcie rycin utrzymało się na najwyższym poziomie do r. 1600. Po czasie tym nastał powolny upadek, który trwał aż do końca w. XVIII., gdzie nastąpiła zmiana we formie cięcia.

Powody upadku leżały w ogólnej zmianie kierunku sztuki, dalej w nadzwyczajnym rozwoju miedziodruku, a ostatecznym powodem była wojna 30-letnia. Dalej na uwagę trzeba wziąć machinacje ówczesnych księgarzy, którzy jedne i te same klisze zużywali do najrozmaitszych dzieł; klisze cięte nieraz na kilka części i umieszczono w dzieła, bez względu na to, czy treść ich zgadzała się z ryciną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ubezpieczenie od wypadków.

Na terenie województw poznańskiego i pomorskiego w myśl obowiązującej dawnej niemieckiej ustawy o ordynacji ubezpieczeniowej z 19 lipca 1911 r. w międzyczasie uzupełnionej i zmienionej przepisami niemieckimi i polskimi istnieje obowiązek, przymus ubezpieczania pewnych przedsiębiorstw przemysłowych, od nieszczęśliwych wypadków.

W tym celu powstał jeszcze w r. 1890 specjalny zakład ubezpieczeń w Poznaniu, który od r. 1920 nosi nazwę Ubezpieczalni Krajowej i jest związkiem prawno-publicznym, rządzącym się przez własne organa, posiadającym własny statut, rozporządzającym samodzielnie swoim majątkiem i korzystającym z wszelkich uprawnień i przywilejów, przysługujących takim związkom.

Dla informacji podajemy poniżej niektóre ważniejsze paragrafy statutu Ubezpieczalni Krajowej wydziału ubezpieczeń od wypadków, oraz taryfę niebezpieczeństwa.

W myśl § 1. wszystkie sprawy dotyczące ubezpieczenia od wypadków w przemyśle załatwia „Ubezpieczalnia Krajowa", Wydział Ubezpieczeń od wypadków, z siedzibą w Poznaniu.

(§ 2.) Zakres działania Ubezpieczalni Krajowej, Wydział Ubezpieczeń od wypadków rozciąga się na całą b. dzieln. pruską i obejmuje wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe podlegające obowiązkowi ubezpieczenia od wypadków w myśl 3 księgi dział I. ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej z dnia 19 lipca 1911 r., z wyjątkiem tych przedsiębiorstw, dla których ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków przeprowadzają władze państwowe, gminy, związki gmni i inne publiczne korporacje.

(§ 21.) Zarząd Ubezp. orzeka, do której grupy i klasy niebezpiecz. zgłoszone przedsiębiorstwa mają być zaliczone i zawiadamia pisemnie przedsiębiorcę o dokonanem zaliczeniu. (Zaliczenia do grupy i klasy niebezpieczeństwa dokonuje Ubezpieczalnia Krajowa na podstawie taryfy niebezpieczeństwa, którą podajemy na innem miejscu.)

(§ 22.) Wszyscy przedsiębiorcy muszą celem zaliczenia przedsiębiorstw do klas niebezpieczeństwa podać potrzebne do tego szczegóły Zarządowi w terminie przez niego ogłoszonym.

Jeśli wymagane deklaracje nie nadejdą w przepisanym czasokresie, jeśli są niewystarczające lub nieprawdziwe, wówczas Zarząd uskuteczni przydzielenie do klasy niebezpieczeństwa wedle własnego uznania.

Przedsiębiorcy są obowiązani udzielić Zarządowi, upełnomocnionym urzędnikom i mężom zaufania wszystkich informacyj, potrzebnych do ustalenia klasy niebezpieczeństwa.

O zmianach przedsiębiorstwa, które mogą mieć wpływ na zaliczenie do odpowiedniej klasy niebezpieczeństwa, obowiązany jest przedsiębiorca donieść w przeciągu tygodnia Zarządowi oraz Urzędowi Ubezpieczeń, w okręgu którego przedsiębiorstwo się znajduje.

Wszelkie wydatki, poczynione przez Ubezp. Krajową (Wydział Ubezp. od wypadków) w ciągu roku administracyjnego, rozdziela się na poszczególnych przedsiębiorców po upływie roku administracyjnego na podstawie taryfy niebezpieczeństwa i opłat, wydanej pierwszy raz w myśl art. 3 rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1919 (Dziennik Urzęd. nr. 16 z roku 1920 poz. 161) przez Ubezpieczalnię Krajową, Wydział Ubezpieczeń od wypadków, a zatwierdzony przez Ministra b. dzielnicy pruskiej.

(§ 22.) Celem ustalenia składek, przypadających na poszczególnych przedsiębiorców, winni przedsiębiorcy w przeciągu 4 tygodni po upływie roku administracyjnego przesłać Wydziałowi wykaz płac za rok ubiegły na formularzach przez Zarząd przepisanych.

Wykaz płac ma zawierać ilość osób, zatrudnionych w ciągu ubiegłego roku administracyjnego i wysokość wypłaconych płac.

Jeżeli w przedsiębiorstwie są osoby nie pobierające żadnego wynagrodzenia, należy w wykazie podać ilość tych osób.

Każdy przedsiębiorca winien prowadzić listę zatrudnionych w przdsiębiorstwie w ciągu roku administracyjnego osób i wypłaconych im płac, na podstawie której możnaby stwierdzić ilość zatrudnionych osób, ich nazwiska, płeć i wiek, ilość dni roboczych oraz wysokość wypłaconej im płacy. Listę tę winien przedsiębiorca przechować conajmniej lat 5.

(§ 23.) Przedsiębiorcy, którzy w ciągu roku nie zatrudniali osób podlegających ubezpieczeniu, są obowiązani donieść o tem Zarządowi w przeciągu 4 tygodni po upływie roku.

(§ 24.) Jeśli przedsiębiorstwo przejdzie na innego przedsiębiorcę, winien dotychczasowy przedsiębiorca donieść o tem w przeciągu tygodnia Zarządowi i złożyć w kasie Ubezpieczalni Krajowej jako pewność za składki na niego przypadającą kwotę, którą ustali Zarząd. Skoro kwota ta natychmiast nie będzie złożona, Zarząd spowoduje jej przymusowe ściągnienie w myśl par. 28 ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy Niemieckiej. Zarząd może odstąpić od złożenia kaucji jeśli zapłata składek jets zapewniona, mianowicie ze względu na stan majątkowy dłużnika, lub gdy nowy przedsiębiorca przejmie zobowiązanie swego poprzednika.

Z kaucji pokrywa się później obliczyć się mające składki. Nadwyżkę należy zwrócić a niedobór ściągnąć.

W przeciągu 4 tygodni, po przyjęciu przedsiębiorstwa przez nowego nabywcę, winien dotychczasowy przedsiębiorca nadesłać Zarządowi wykaz wypłaconych zarobków na czas, za który składki muszą być obliczone.

W innym razie Zarząd stwierdzi na koszt dłużnika potrzebne do obliczenia cyfry.

(§ 25.) Jeżeli przedsiębiorstwo skończy się lub zostanie zwinięte, wówczas przedsiębiorca obowiązany jest donieść o tem Wydziałowi w przeciągu 8 dni. Przepisy § 24 stosuje się odpowiednio.

(§ 26.) Ustalenie składek następuje na podstawie rzeczywiście wypłaconych płac.

(§ 27.) Składki winny być uiszczone w przeciągu 14 dni po otrzymaniu nakazu zapłaty.

Przed wdrożeniem kroków egzekucyjnych nastąpi upomnienie listem zwykłem. Za napomnienie policzona zostanie prócz portorjum osobna opłata w wysokości 1 procent zaległej opłaty, najmniej jednakże 1 mk., a najwyżej 10 mk.

(§ 28.) Przedsiębiorcy są zobowiązani na żądanie Wydziału uiścić zaliczkę na przypadającą roczną składkę. Zaliczki ściąga się w ten sam sposób jak składki roczne.

(§ 29.) Przedsiębiorca jest obowiązany zgłosić każdy nieszczęśliwy wypadek, który się wydarzył w jego przedsiębiorstwie w przeciągu trzech dni miejscowej władzy policyjnej oraz Zarządowi, jeśli poszkodowany poniósł śmierć lub został tak okaleczony, że zachodzi obawa utraty częściowej lub całkowitej zdolności do pracy na dłużej niż na dni 3.

(§ 30.) Świadczenia z ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków ustala Zarząd na podstawie przepisów ordynacji ubezpieczeniowej.

Zaliczenie przedsiębiorstw przemysłowych, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, do odpowiednich klas niebezpieczeństwa dokonuje się według systematycznego podziału przedsiębiorstw na grupy i tytuły:

GRUPA X.

Papier.

a) **Wyrób papieru i masy papierowej**

398. Fabryki celulozy X
399. Fabryki drzewnika (szlifiernie drzewa) i fabryki masy drzewnej X
   Znamiona mniejszego niebezpieczeństwa: używanie maszyn do czyszczenia drzewa w małym rozmiarze.
400. Fabryki papieru i masy papierowej . . . VIII
401. Papiernie (ręczny wyrób papieru przy użyciu tylko holendrów i wiadra) VI
402. Fabryki masy papierowej, tektury kamiennej i ksylolitu VII

b) **Wyroby z papieru z wyłączeniem wyrobu papieru.**

Introligatornie:

403. Przedsiębiorstwa używające motorów . . III
404. Przedsiębiorstwa nie używające motorów . II

Fabryki kopert listowych:

405. Przedsiębiorstwa używające motorów . . VII
406. Przedsiębiorstwa nie używające motorów . II

Fabryki papieru kolorowego, lśniącego i fotograf.:

407. Przedsiębiorstwa używające motorów . . VII
408. Przedsiębiorstwa nie używające motorów III

Fabryki towarów kartonowych:

409. Przedsiębiorstwa używające motorów . . VII
410. Przedsiębiorstwa nie używające motorów IV

410a. Wytłaczanie i wykrawanie nalepek i opakowań (do butelek, cygar itp.) V
   Znamiona mniejszego względnie większego niebezpieczeństwa: używanie pras, stanc i maszyn do cięcia w mniejszym lub większym rozmiarze.

Konfekcja papierowa:

411. Przedsiębiorstwa używające motorów . . VI
412. Przedsiębiorstwa nie używające motorów III
413. Konfekcja papieru cygaretowego V
414. Wyrób papieru ze szkłem i szmerglowego IV

Wyrób tutek papierowych:

415. Przedsiębiorstwa używające motorów: . . VI
416. Przedsiębiorstwa nie używające motorów I

Wyrób torebek i worków papierowych:

417. Przedsiębiorstwa używające motorów . . IV
418. Przedsiębiorstwa nie używające motorów II
419. Wyrób cygarniczek papierowych III
420. Fabryki tapet VI
421. Fabryki papieru woskowego i pergamin. VI

Grupa XV.

Przemysł poligraficzny.

Drukarnie i litografje: drukarstwo różnobarwne i artystyczne:

615. Przedsiębiorstwa używające motorów . . IV
616. Przedsiębiorstwa nie używające motorów II
617. Wyrób światłodruków i zakł. fotograficzne III
618. Fabryki kart do grania II

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

Program Obrony Przemysłu.

Na Walnem Zebraniu Związku Obrony Przemysłu Polskiego, które się odbyło w Poznaniu 18 listopada r. b., przyjęto po referacie głównym p. prezesa Samulskiego, następujące zasady programu pracy Związku:

Sprawa poprawy sytuacji gospodarczej spoczywa głównie w rękach społeczeństwa samego. Jeżeli ono zawiniło swą dotychczasową obojętnością wobec spraw gospodarczych, ono też błąd naprawić winno.

Zachwianie się złotego, wstrząs systemu kredytowego, ucieczka pieniądza z banków, gwałtowny zanik produkcji, powodowane zostały nadmiernem i niepotrzebnem sprowadzaniem wytworów zagranicznych do kraju.

Związek podjął się bezwzględnego zwalczania napływu towarów zagranicznych, zwłaszcza takich, które krajowy przemysł wytwarza, lub które w kraju zgoła są zbyteczne. Aby ten cel osiągnąć, Związek będzie:

uświadamiał najszersze sfery o znaczeniu własnego przemysłu i własnej produkcji w interesie państwowym i w interesie zarobkowania szerokich kół,

nawoływał społeczeństwo do największego ograniczania się w zakupach zagranicą, dopóki nasz eksport stale nie będzie przewyższał importu,

starał się wpływać na wzrost konsumcji krajowej przez ulepszenie i potanienie własnych

produktów, przez co równocześnie powinno się osięgnąć łatwiejsze możliwości eksportu,

wzywał społeczeństwo do rozumnej i daleko idącej oszczędności, składania oszczędności w bankach i kasach publicznych, aby tym pieniądzem zasilić zamierające życie gospodarcze,

występował przeciw panoszącej się w kraju drogości pieniądza i niepraktykowanej dotąd lichwie pieniężnej,

przekonywał społeczeństwo, że silną wolą i zaufaniem w własne siły nietylko z trudnej obecnie sytuacji wyjść, ale silne podwaliny dobrobytu społecznego stworzyć można.

Do pracy nad tym programem powołani są wszyscy obywatele i wszystkie związki gospodarcze, społeczne i kulturalne całej Polski, które zechcą zgłosić swoje przystąpienie i podać adresy.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.
Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Dopomóżcie !

60-ciolecie mistrzostwa introligatorskiego.

Pan Franciszek Dywicki w Świeciu na Pomorzu, obchodził w dniu 30 września rb. rzadki jubileusz 60-letni złożenia egzaminu mistrzowskiego w zawodzie introligatorskim.

Jubilat liczy dziś 84 lat życia, jest schorzałym i znajduje się bez środków utrzymania.

Wobec takiego stanu rzeczy zawiązał się niżej podpisany komitet niesienia pomocy Franciszkowi Dywickiemu we Świeciu.

Stosunki p. Dywickiego zostały przez komitet należycie zbadane. Miejski Urząd Policyjny we Świeciu potwierdza podania p. D. w całej osnowie. Tak samo czyni Drukarnia Nakładowa we Świeciu, która potwierdza wywody p. D. jako w całej pełni odpowiadające prawdzie, dodaje od siebie między innemi te słowa: stary ten mistrz znajduje się w wielkiej nędzy. Szybka pomoc jest potrzebna.

Komitet przyszedł zgodnie do przekonania, że trzeba tu pomóc. Jest to obowiązek koleżeński i przyjacielski. W tym celu otwiera się listę składek niesienia pomocy Fr. Dywickiemu we Świeciu, Pomorze.

Składki skierować prosimy pod adresem: Ignacy Kozłowski, Poznań, Piekary 8a.

Kwitować składki będziemy w „Przeglądzie Graficznym".

Komitet niesienia pomocy Fr. Dywickiemu.
Józef Przesławski. Jan Kuglin. Ignacy Kozłowski.

Pokwitowanie składek.

Na rzecz niesienia pomocy Fr. Dywickiemu, Świecie (Pomorze) złożyli:

Pozostałość ze składek na śp. Baerwalda	37,-	zł
E. Kręglewski T. A., Poznań	20,—	„
F. K. Ziółkowski i Sp., Poznań	20,-	„
Poradnik Gospodarski, Poznań	20,—	„
Przesławski i Cierniak, Poznań	20,—	„
Wł. Kulerski, Grudziądz	10,—	„
J. Kuglin, Poznań	10,-	„
J. Przesławski, Poznań	10,—	„
J. Wojciechowski, Poznań	5,—	„
I. Kozłowski, Poznań	5,-	„
razem	157,—	zł.

Pierwsza pomoc w kwocie 150,— zł została p. Dywickiemu w Świeciu w dniu 4. 12. wysłana.

Komitet
niesienia pomocy Fr. Dywickiemu, Świecie.

Z chwili bieżącej.

Podrożenie papieru! Papiernie krajowe donoszą, że z powodu obecnej sytuacji, wytworzonej gwałtownym spadkiem złotego, zmuszone są do podwyższenia cen papieru o ca. 20 procent. Papier gazetowy rotacyjny kosztuje obecnie aż do odwołania 64 gr za kilogram loko fabryka.

Denuncjacja! Zw. Druk. w Poznaniu zadenuncjował pewną tutejszą firmę drukarską o pracę nadgodzinową. Firmie tej wytoczyła na podstawie donosu tego sprawę prokuratorja.

Czas pracy na Litwie przedłużony został na mocy uchwały sejmu litewskiego do 10 godzin dziennie.

Rosyjskie exlibris. Na Zachodzie już w wieku 15 znane były exlibris'y. W Rosji podobno był pierwszym posiadaczem exlibrisu ks. Dymitr Golicyn, lub jak inni twierdzą, hr. Konstanty Plater, a więc exlibris rosyjski liczy sobie dopiero około 200 lat. Naogół podobno istnieje tylko 730 odmian. Artystycznie wysoko postawione, pod jednym względem przoduje ono Zachodowi: a to jędrnemi i dosadnemi sentencjami, charakteryzującemi stosunek czytelników do książek. Jak wiadomo, rosyjski czytelnik obchodzi się z książką naogół szorstwo — wobec tego właściciel niejednokrotnie broni jej np. sentencją: „Jeżeli kto chce zatrzymać tę książkę, niech to uczyni, ale: gdy mu nie będzie potrzebną, niech jej nie niszczy, tylko niech ją komu podaruje". Albo: „Własność N. N. nie do sprzedania. Kto ją odniesie właścicielowi, dostanie rubla". Wreszcie: „N. N. nie ma zwyczaju sprzedawania lub darowania swych książek. Tę książkę mu ukradziono" itp.

Pomimo tych dziwacznych dodatków, rosyjskie exlibris stanowią dziś rzadkie zbiory o wysokich walorach artystycznych. (K. Pozn.)

Japoński i hinduski przekład „Chłopów". Nasz drugi laureat Nobla, Władysław St. Reymont, otrzymał pierwszy tom „Chłopów", drukowanych po japońsku. Tłumacz Asador Kato zaopatrzył egzemplarz własnoręcznym dopiskiem w języku angielskim.

Przysłany egzemplarz wygląda bardzo interesująco. Wydany jest na pięknym japońskim papierze, ozdobionym portretem autora „Chłopów" oraz kilkoma ilustracjami o motywach polskich. Okładka utrzymana jest również w charakterze polskim, co dla inteligentnej publiczności polskiej stanowić będzie objekt wielkiego zainteresowania.

Książka oprawiona jest w szare płótno, przypominające nasze samodziały. Zarówno tłumacz, jak i wydawca z pietyzmem potraktowali dzieło polskiego pisarza.

Tom pierwszy przetłumaczony na język japoński liczy 517 stron.

Przedmowę do tego pierwszego wydania napisał poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Tokio, p. Stanisław Patek. W najbliższym czasie ma się ukazać przekład „Chłopów" w języku hinduskim.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

„Sowpoltorg".

W końcu sierpnia r. b. między Polskiem Towarzystwem handlu z Rosją „Polros", Sp. z o. o., a rządem sowieckim podpisana została umowa założycielska, na mocy której powstać ma Towarzystwo Akcyjne Mieszane Polsko-Rosyjskie pod firmą „Sowpoltorg". Zadaniem tego towarzystwa będzie import do Rosji i eksport z Rosji wszelkiego rodzaju towarów. Zarząd towarzystwa ukonstytuowany będzie na podstawach parytetu po 2-ch członków z każdej strony. Siedzibą Zarządu będzie Moskwa, a jeneralna reprezentacja „Sowpoltorgu" istnieć będzie w Warszawie. Połowę akcyj towarzystwa otrzyma spółka „Polros", zaś drugą połowę zachowa rząd sowiecki.

Prace nad założeniem towarzystwa napotkały na pewne trudności ze względu na to, że moment podpisania umowy zbiegł się z okresem ostrego przesilenia finansowego, jakie kraj nasz przechodzi. Dlatego też wypadło nieco opóźnić rozpoczęcie działalności „Sowpoltorgu" do czasu, kiedy strona finansowa zagadnienia będzie całkowicie opanowana. Obecnie trudności te zostały pokonane, co świadczy o dużem znaczeniu, jakie koła miarodajne i zainteresowane przywiązują do powstać mającej organizacji handlowej, która istotnie otwiera zupełnie nowe i bardzo szerokie perspektywy dla rozwoju stosunków handlowych z naszym wschodnim sąsiadem, a w związku z tem dla rozwoju odpowiednich działów naszej produkcji i zatrudnienia większej ilości pracowników. W dniu 4 grudnia r. b. wyjeżdża do Moskwy delegacja spółki „Polros" w składzie pp.: O. Saengera, St. Natansona, St. Ocetkiewicza i W. Rozwadowskiego w celu ostatecznego uruchomienia przedsiębiorstwa. Delegacja weźmie udział w zebraniu założycielskiem, wyznaczonem na 7 grudnia —r. b., a zaraz potem w pierwszem zebraniu akcjonarjuszów „Sowpoltorgu", które dokona wyboru zarządu towarzystwa. Z tą chwilą sprawa wyjdzie ze stadjum rozważań i przygotowań na zupełnie konkretne i praktyczne tory, zwłaszcza, że w bieżącym okresie produkcja polska może liczyć na cały szereg zamówień ze strony Rosji. Zauważyć należy że zmiany, które są obecnie dokonywane w aparacie handlu zewnętrznego państwa Sowietów, nie stoją w niczem na przeszkodzie zrealizowaniu umowy, zawartej przez spółkę „Polros" i nie będą w przyszłości krępowały rozwoju operacyj handlowych „Sowpoltorgu".

Jak wyżej zaznaczono, strona polska w umowie z rządem sowieckim reprezentowana jest przez spółkę „Polros", której założycielami są pp.: K. Ambrożewicz, Z. Chrzanowski, A. Dąbrowski, W. Fajans, B. Herse, M. Hofman, M. Kernbaum, J. Landau, St. książę Lubomirski, J. Łempicki, P. Minkowski, St. Natanson, St. Ocetkiewicz, St. Okolski, T. Popowski, St. Przanowski, M. Rogowski, O. Saenger, St. Surzycki, H. Szampanier, K. Szlenkier, A. Wierzbicki, J. Zagieniczny i St. Zawadzki.

Zarządcami spółki, wpisanymi do rejestru handlowego są pp.: O. Saenger, St. Natanson i J. Łempicki, a nadto zaproszeni zostali do zarządu i wzięli nader czynny udział w jego pracach pp.: St. Przanowski i St. Ocetkiewicz. W ostatnich czasach do spółki „Polros" zgłosił akces cały szereg najpoważniejszych firm.

Świadectwa przemysłowe na rok 1926.

W myśl art. 30 ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca r. b. (Dz. Ust. Nr. 79) obowiązani są wszyscy właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe do wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1926 w miesiącach listopadzie i grudniu r. b. W tym samym terminie winny być nabyte karty rejestracyjne na oddzielne składy (art. 22 tejże ustawy). Winni prowadzenia przedsiębiorstw lub wykonywania zajęć przemysłowych po dniu 31 grudnia r. b. bez świadectwa przemysłowego, ulegną stosownie do art. 98 ustawy karze grzywny od 3—20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo. Ktoby zaś prowadził przedsiębiorstwo lub wykonywał zajęcie, nie nabywszy właściwego dla danego interesu świadectwa przemysłowego, wzgl. utrzymywał skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie z mocy tego samego artykułu karze grzywny do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, wzgl. stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną, przyczem kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, wzgl. karty rejestracyjnej. Ponadto w myśl art. 112 ustawy mogą zakłady handlowe i przemysłowe, wzgl. oddzielne składy, ulec zamknięciu, jeżeli po 1 stycznia 1926 r. nie będą w posiadaniu właściwego świadectwa, wzgl. karty rejestracyjnej.

Wobec tego Wielkopolska Izba Skarbowa wzywa wszystkie wzmiankowane wyżej przedsiębiorstwa i osoby, ażeby, o ile nie są zwolnione od obowiązku opłaty podatku przemysłowego (art. 2 i 3, oraz 95 lit. a ustawy), przygotowały zawczasu odpowiednią ilość gotówki i w terminie jaknajwcześniejszym udały się do Kasy Skarbowej (w Poznaniu i Bydgoszczy również i do Kasy Miejskiej), gdzie po przedłożeniu należycie wypełnionej deklaracji i wpłaceniu przypadającej należności podatku państwowego i dodatków na rzecz samorządu, Izb Przemysłowo-Handlowych i Rzemieślniczych, oraz szkół zawodowych, otrzymają żądane świadectwo, wzgl. kartę rejestracyjną, które należy natychmiast umieścić w przedsiębiorstwie, wzgl. składzie na miejscu widocznem, gdyż inaczej naraża się na grzywnę w kwocie od 5—100 zł (art. 99 ustawy). Blankiety deklaracyj można otrzymać bezpłatnie zarówno w Kasie Skarbowej jak i Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich.

Cenę świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1926 uwidoczniają następujące tabele (ceny w złotych):

I. Świadectwa przemysłowe.

A. Przedsiębiorstwa handlowe

(kategorja I—IV zakłady handlowe, kat. Va handel przewozowy, kat. Vb handel obnośny).

Kategorja	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I	II	III	IV
I	2000	—	—	—	—	—
II	—	400	330	270	200	130
III	—	80	65	50	40	25
IV	—	30	25	20	15	10
Va	5	—	—	—	—	—
Vb	15	—	—	—	—	—

B. Przedsiębiorstwa przemysłowe.

Kategorja	We wszystkich miejscowościach	W Warszawie	W miejscowościach klasy I	II	III	IV
I.	6000	—	—	—	—	—
II.	4000	—	—	—	—	—
III	2000	—	—	—	—	—
IV.	600	—	—	—	—	—
V.	200	—	—	—	—	—
VI.	—	120	100	80	60	40
VII.	—	60	50	40	30	20
VIII.	—	15	12	10	6	4

C. Handel jarmarczny.

Czas trwania jarmarku	Handel hurtowny	Handel detaliczny i drobny
ponad 21 dni	250	70
od 7 do 21 dni	125	35
od 3 do 7 dni	100	25

D. Zajęcia przemysłowe.

Kategorja	Rodzaj zajęcia	Cena zł
I.	Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich clenem w urzędach celnych towarów wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1. przy głównych linjach kolei żelaznych .	400
	2. przy bocznych linjach kolei żelaznych .	300
	3. poza linjami kolejowymi	250
II.	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1. na giełdzie warszawskiej	400
	2. na innych giełdach	250
	wszelkiego rodzaju inni pośrednicy:	
	b) 1. w Warszawie i miejscowościach I klasy	150
	2. w miejscowościach II klasy	100
	3. w miejscowościach III i IV klasy . . .	30
III.	Inspektorzy i ajenci towarzystw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:	
	1. w Warszawie i miejscowościach I klasy .	50
	2. w miejscowościach II klasy	40
	3. w miejscowościach III i IV klasy	20
IV.	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) . .	100
II. Karta rejestracyjna		10

Do powyżej wskazanych cen świadectw przemysłowych dolicza się dodatki następujące:

a) na rzecz samorządu (miast, gmin wzgl. powiatu): od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych w wysokości 30%,

b) na rzecz Izb Przemysłowo-Handlowych tudzież Izb Rzemieślniczych w wysokości 15%,

c) na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25%.

Od kart rejestracyjnych pobiera się te same dodatki. Podział miejscowości na klasy pozostaje ten sam, jak dotychczas.

Ponadto Izba Skarbowa zwraca uwagę wszystkich płatników podatku przemysłowego, obowiązanych do wykupu świadectw przemysłowych, że Urzędy Skarbowe podatków bezpośrednich otrzymały polecenie, ażeby ze względu na interes Skarbu Państwa, przystąpiły natychmiast z początkiem stycznia 1926 r. do kontroli świadectw przemysłowych (art. 40 ustawy) i w danym razie bezzwłocznie wdrożyły postępowanie karne za nieposiadanie świadectwa, wzgl. posiadanie niewłaściwego świadectwa przemysłowego. Leży więc w interesie samych płatników, ażeby z wykupieniem świadectwa nie odwlekali na ostatnie dnie grudnia, gdyż wtedy łatwo zdarzyć się może, że z powodu natłoku w Kasie świadectwa takiego w wymaganym czasie nie zdołają nabyć.

Koszty notarjalne w b. dzielnicy pruskiej muszą być zniżone.

Pod tym tytułem podaje „Tygodnik Handlowy“, organ Stowarzyszenia Kupców Polskich, następujące uwagi:

„Koszty sądowe, adwokackie i notarjalne w byłej dzielnicy pruskiej są tak horendalnie wysokie, że sądzimy, na czasie będzie, gdy kupiectwo w swym organie zabierze energiczny głos w tej sprawie.

W województwie poznańskiem i pomorskiem uregulowano koszty sądowe i opłaty ustawą z 24. 3. 1923 (Dz. Ust. Nr. 43, poz. 292) i rozporządzeniem z 28. 12. 1923 (Dz. Ust. Nr. 137, poz. 1135) — w markach polskich. Przy wprowadzeniu złotego, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25. 2. 1924 (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 186) poleciło przerachowanie kwot wspomnianych opłat wyrażonych w markach polskich, na złote w ten sposób, że należy je podzielić przez tysiąc. Skutki takiego niskiego dzielnika wyraziły się niestosunkowo wysokiemi kosztami tak sądowemi, jak notarjalnemi czy adwokackiemi.

Ponieważ wartość złotego odpowiadała w okresie rozporządzenia wartości franka szwajcarskiego, byłoby słuszne przerachowanie markowych opłat na złote w uwzględnieniu ich wartości we frankach szwajcarskich w okresie wydawania rozporządzenia zasadniczego, a ponieważ w kwietniu 1923, to jest w okresie ukazania się ustawy, frank szwajcarski miał wartość przeciętnie około 8000, opłaty przy uwzględnieniu dzielnika 1000 stają się ośm razy wyższe, niż było to intencją ustawy z 24. 3. 1923, nie wspominając już o jeszcze jaskrawszym stosunku, odnośnie do przerachowania stawek rozporządzenia z 28. 12. 1923.

Nie wątpimy, że Ministerstwo Sprawiedliwości przez publiczne poruszenie tej sprawy zmuszone będzie wysokość wymienionych opłat poddać rewizji i bardzo wydatnie je obniżyć.

Uzyskiwania na wysokie koszty notarjalne są tak powszechne, że Izby adwokackie oraz Ministerstwo Sprawiedliwości dobrzeby zrobiły, gdyby w tej sprawie zabrały głos.

O stosunki handlowe między Polską a Anglją.

Z pomiędzy nadsyłanych Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy raportów konsularnych zwrócić należy uwagę na sprawozdanie gospodarcze za rok 1924 naszej placówki w Londynie. W związku z obecną sytuacją, wytworzoną na skutek wojny celnej z Niemcami i coraz silniej objawiającą się tendencji ku zapewnieniu sobie nowych poza Rosją rynków zbytu i zakupu, należy zainteresować się danemi, zawartemi w powyższych informacjach.

Stosunki polsko-angielskie mimo, że pozostawiają jeszcze dużo do życzenia, w porównaniu z latami ubiegłemi poprawiły się szczególnie w 2-giej połowie 1924 roku. Dowodem tego jest wzrost wszystkich pozycyj bilansu handlowego. Mimo jednak pomyślnie w Polsce przeprowadzonych reform finansowych, które zrazu na gruncie angielskim wywołały korzystny przewrót w nastrojach ogólnych, nie udało się jeszcze w zupełności pokonać głuchej opozycji i niewiary. Ze strony Anglji przedewszystkiem brak znajomości terenu daje się we znaki na każdym kroku. Obojętność ludności angielskiej do Polski, brak zaufania w sferach handlowych jest powodem trudności kredytowych, na jakie handel polski napotyka na tamtejszym gruncie, a bez ułatwień kredytowych import towarów angielskich do Polski jest niemal że niemożliwy. Ze strony Polski dawała się odczuwać pewna obojętność dla wyrobów angielskich. Kupcy polscy bardzo często nie reagowali na propozycje tamtejsze, prawdopodobnie nie orjentując się co do warunków, lub też uważając, iż bez dłuższego kredytu, pertraktacje z firmami angielskiemi byłyby bezcelowe.

Co się tyczy możliwości eksportowych z Polski do Anglji, to możliwości te są poważne, ale eksport ten musi być racjonalnie zorganizowany. Specjalizacja rynków angielskich wymaga, aby towar polski, na wzór innych, był należycie sortowany i był zawsze na poziomie t. zw. „standartów“, których ustalenie jest rzeczą konieczną. Eksport nasz do Anglji zależny jest oczywiście od ceny, jaką uda mu się tam osiągnąć, dlatego też eksporter polski musi starać się nietylko doskonale wysortować swój towar, ale wysyłać tylko najprzedniejsze gatunki, albowiem ceny rynkowe, notowane urzędowo, w Anglji mają przeważnie znaczenie orjentacyjne, a nie są żadną rękojmią, że towar osiągnie notowaną cenę.

Naogół kupiectwo angielskie żali się, że z Polską handel jest utrudniony z powodu bardzo drogiego transportu i wysokich stawek celnych. Przytem transport jest zbyt powolny, trwający przez Gdańsk aż 6 tygodni. Brak odpowiedniej taryfy, którąby odrazu podawała koszt przewozu z danej stacji naładowania do Gdańska, stoi na przeszkodzie kalkulacji handlowej. Umożliwienie szybkiej kalkulacji cen loco Londyn, loco port angielski, lub loco większe miasta w Polsce, znacznie posunęłyby naprzód stosunki handlowe polsko-angielskie.

Według statystyki polskiej wywóz z Anglji do Polski wynosił w roku 1924-tym 110.271 tys. zł — przywóz zaś z Polski do Anglji wynosił w tym samym czasie 133.035 tys. zł.

Notatki

Jaki podatki płacić będziemy w grudniu. M-stwo Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu grudniu rb. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie: 1) do 10 grudnia druga rata podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r. w wysokości ⅓ części sumy wymierzonego podatku, 2) do 15 grudnia miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w poprzednim miesiącu, 3) do 15 grudnia reszta podatku dochodowego za r. 1925, 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia dokonania potrącenia podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc grudzień r. b.

Wyjaśnienie w sprawie reglamentacji przywozu. Do Centralnej Komisji Przywozowej wpływają liczne reklamacje firm, stwierdzających, że nie otrzymały pozwoleń na przywóz, pomimo, iż wskazaną im opłatę manipulacyjną wpłaciły. W związku z tem wyjaśniamy, iż pokwitowanie z opłacenia kosztów manipulacyjnych należy wraz z żółtem zawiadomieniem przesłać do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Obrotu Towarowego) lub też do C. K. P., poczem odwrotną pocztą przesłane będzie firmie pozwolenie. Uiszczenie opłat manipulacyjnych bez powiadomienia o tem Ministerstwa pozostanie bez żadnych skutków.

Jednocześnie zaznaczamy, iż na żółtem zawiadomieniu należy poprawić przed odesłaniem go Ministerstwu adres firmy oraz kraj pochodzenia, jeżeli zostały one podane nieściśle.

Umiejętna propaganda wyrobów krajowych. Kupiectwo może wyświadczyć przemysłowi krajowemu wielką przysługę drogą umiejętnego podkreślania wobec publiczności krajowego pochodzenia towaru. Przykładem w tym względzie służyć może firma

Krysztof Boem i Syn w Warszawie, która urządza wystawy wyrobów krajowych w oknach swego sklepu w ten sposób, że grupuje wyroby z pewnej dziedziny w jednem oknie, opatrując je napisem: „Wyrób Krajowy“. W ten sposób publiczność uczy się, co wyrabiają nasze fabryki w każdej dziedzinie i przyzwyczajają się do pewnych marek wyrobów krajowych. Dopiero, oglądając te wystawy, każdy przechodzień poznaje, jak wiele wyrobów, które dotąd były wyłącznie sprowadzane z zagranicy, wytwarza obecnie nasz przemysł. Byłoby pożądanem, aby wszyscy kupcy szli za tym przykładem. (K. P.)

Urzędowe blankiety wekslowe z tekstem. Z dn. 30 października zostały wypuszczone w obieg rządowe blankiety wekslowe z tekstami, przeznaczonemi do wystawiania weksli własnych i trasowanych i to z tekstem wartości 30 gr, 1,20 zł, 1,50 zł i 3 zł. Wypuszczenie w obieg dalszych kategoryj nastąpi w miarę ich wykonania.

Wycofanie znaczków stemplowych na 40 i 50 groszy. Z Warszawy donoszą: Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dniem 15 listopada br. wycofane zostaną z obiegu znaczki stemplowe wartości 40 i 50 groszy.

Użycie wycofanych z obiegu znaczków będzie uważane za niedopełnienie ustawowego obowiązku uiszczenia opłaty stemplowej i pociągnie za sobą dla płatnika następstwa, przewidziane przepisami o należytościach stemplowych.

Dodatkowe rozporządzenie wykonawcze określi termin oraz warunki wymiany wycofanych z obiegu znaczków stemplowych na znaczki nowej emisji.

Zmiana rozkładu jazdy. W dniu 13 grudnia br. odbędzie się w Dyr. Kolei Państwowych w Poznaniu konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy, mającego wejść w życie z dniem 15 maja 1926 roku.

Wobec tego Izba Przem.-Handlowa w Poznaniu prosi interesowane firmy o niezwłoczne nadesłanie swych uwag i postulatów, tyczących się ruchu wewnętrznego okręgu tutejszej Dyrekcji.

Wydawnictwa nadesłane.

Roman Mathia: „Podręcznik kalkulacji robót drukarskich“. Autor pisze w przedmowie: „Przemysł drukarski w Polsce ma przed sobą świetną przyszłość, o ile potrafi dostosować się do nowych zadań. W tym kierunku zrobiono jednak bardzo mało. W porównaniu z nowemi ulepszeniami, które w wysokim stopniu udoskonalają i potaniają produkcję, krajowe metody pracy pozostają daleko w tyle. Brak w przemyśle drukarskim jednolitej organizacji właścicieli zakładów oraz ogólnopaństwowego cennika robót drukarskich, stwarza takie anomalja, że oferty na roboty drukarskie drukarń prowincjonalnych, jak krakowskich, lwowskich lub poznańskich, w ostatnich czasach są znacznie wyższe od ofert warszawskich, jakkolwiek zarobki pracowników drukarskich na prowincji są rażąco niższe od warszawskich“.

Jakkolwiek uznajemy bez zastrzeżeń znakomitą pracę p. Matchji, to jednak zgodzić się nie możemy na twierdzenie jego, że oferty warszawskie są tańsze od ofert poznańskich; owszem, mogą być tańsze, ale to już rzecz dla nas zagadkowa, jeżeli drukarnie warszawskie trzymają się metod obliczania, wyłuszczonych w podręczniku p. M. — bo np. oblicza p. M. godzinę składacza na 6,53 zł, u nas godzinę tę oblicza się znacznie, ale to bardzo znacznie taniej, więc jakże mogą być oferty nasze droższe? — Także utyskiwanie na to, że płace poznańskie są rażąco niższe od warszawskich, nie przemawia nam do przekonania; pisaliśmy o tem już niejdnokrotnie w „Przeglądzie“, jak płace te powstały. Że mimo to oferty warszawskie mają być niższe od poznańskich, pozostaje dla nas nierozwiązalną zagadką, choć i na to zwracaliśmy już uwagę.

Mimo wszystko uznajemy wielką zasługę p. Matchji, wydając tak źródłowy podręcznik kalkulacyjny, bo tylko tą drogą dojdziemy do uzdrowienia stosunków.

Ograniczając się narazie do tych kilku uwag, życzymy podręcznikowi jaknajszerszego rozpowszechnienia; z naszej strony powrócimy do szczegółowego jego omówienia później.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł. 1/2 str. 40 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł. 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4,50 zł miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868. Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555 Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska Tow. Akc. w Poznaniu.